

Unia Europejska integruje konkurencję w branży poligraficzno-reklamowej

Z klastrem w przyszłość

Dzięki Unii Europejskiej udało się połączyć ogień i wodę. Klastr Poligraficzno – Reklamowy w Lesznie skupia firmy na co dzień ze sobą konkurujące. Dlaczego więc powstał ów klasterek?

– By zdobyć pieniądze na rozwój i odbudować stracone kilka lat temu zaufanie leszczyńskich klientów – tłumaczy prezes klastra Cezary Główka.

Wytrzych do kasy

Unia Europejska premiuje integrację samorządów, organizacji pozarządowych i firm sporymi pieniędzmi, które można zdobyć na inwestycje, szkolenia i promocje. Dlatego w regionie leszczyńskim pół roku temu powstał pierwszy w kraju klasterek firm poligraficznych i reklamowych. Do branżowego stowarzyszenia należy 27 przedsiębiorstw z dziewięciu powiatów. Większość z nich to firmy typu mikro – zatrudniające do 9 osób, często mające charakter rodzinny. Największą firmą

w klastrze jest producent opakowań Aris z Leszna.

– W ramach klastra połączyliśmy firmy na co dzień konkurujące ze sobą – tłumaczy Cezary Główka, prezes Klastra Poligraficzno – Reklamowego w Lesznie. – Musieliśmy to zrobić, bo klasterek to wytrzych do unijnej kasy. A bez pieniędzy na rozwój – na wdrażanie niezwykle drogich nowych technologii, szkolenia pracowników i promocję – stoimy na straconej pozycji w rywalizacji z dużymi firmami, które w ostatnich kilku latach opanowały polski rynek. Jako region prowincjonalny nie uczestniczymy od kilku lat w dynamicznym rozwoju branży poligraficzno – reklamowej. Klastr to bardzo dobry sposób na nadrobienie zaległości i zdobycie pewnej niszy na rynku, która pozwoli nam na znaczącą poprawę kondycji leszczyńskich firm.

Klastr oddolny

Nie wszystkie firmy z branży poligraficzno – reklamowej (drukarnie, przygotowalnie poligraficz-

ne, firmy reklamowe, twórcy stron www) należą do leszczyńskiego klastra. Niektóre nie chcą się otwierać na konkurencję i upubliczniać swoich pomysłów, woląc samemu decydować o swojej działalności. Prezes Cezary Główka, sam na co dzień szefujący leszczyńskiej firmie Manus, tłumaczy, że przynależność do klastra nie oznacza jakiegokolwiek utraty samodzielności przez firmę.

– Każda firma sama decyduje o wszystkim, co jest związane z jej działalnością. Nasz klasterek powstał oddolnie – założyli go sami przedsiębiorcy, by właśnie im służył. Sporo innych tego typu przedsięwzięć powstało głównie z inicjatywy instytucji badawczo – rozwojowych lub otoczenia biznesu. Na szczęście w naszym przypadku jest inaczej, więc sami będziemy decydować, czym będziemy się zajmować – tłumaczy prezes Główka.

Pożyteczna współpraca

Dużą szansę na rozwój firm wchodzących w skład klastra jest

współpraca z Instytutem Poligrafii Politechniki Warszawskiej oraz Centralnym Ośrodkiem Badawczo – Rozwojowym Przemysłu Poligraficznego. Dzięki potencjałowi naukowemu tych instytucji i przy wsparciu unijnego budżetu, leszczyński klasterek ma szansę na radykalną zmianę jakościową. Klastr chce adaptować przygotowany w ub.r. projekt pozyskania unijnych pieniędzy (nie zdążono go złożyć w wymaganym terminie) i złożyć go w ramach naboru wniosków z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz PO Innowacyjna Gospodarka. Współpraca z Zespołem Szkół Elektroniczno – Telekomunikacyjnych w Lesznie może zaowocować m.in. rozpoczęciem kształcenia uczniów w zawodach technik poligraf oraz technik cyfrowych procesów graficznych.

Natomiast osoby pracujące w firmach poligraficzno – reklamowych mogą z kolei liczyć na szkolenia podnoszące ich kwalifikacje. (ram)